

# Grzegorz M. Bartosik

---

## Rola objawień Najświętszej Maryi Panny w Lourdes w życiu duchowym, apostołacie i teologii św. Maksymiliana Marii Kolbego

---

Salvatoris Mater 11/1, 113-142

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Święty o. Maksymilian Maria Kolbe (1894-1941) zarówno w swoim życiu duchowym, jak i w apostołacie wielką wagę przykładał do treści niektórych objawień Matki Bożej. Jako franciszkaninowi szczególnie bliskie mu były te objawienia, w których Najświętsza Maryja Panna ukazała się jako Niepokalana. Były to zasadniczo trzy objawienia: św. Katarzynie Labouré w roku 1830 na rue du Bac w Paryżu (Objawienie Cudownego Medalika), objawienie się Maryi Żydowi Alfonsowi Ratisbonne w roku 1842 w kościele św. Andrzeja delle Fratte w Rzymie oraz objawienie się Najświętszej Maryi Panny św. Bernadecie Soubirous w Lourdes w roku 1858. Interesujące jest to, że w jego pismach i konferencjach nie znajdujemy ani jednego odniesienia do współczesnych mu objawień w Fatimie. Wydaje się, że święty Maksymilian akceptował tylko te objawienia, które zostały już oficjalnie uznane przez Kościół.

Choć jako doktor teologii zarówno w swoim życiu duchowym, jak i w apostołacie opierał się przede wszystkim na nauce Pisma Świętego i Magisterium Kościoła, to jednak objawieniom Matki Bożej przypisywał ogromną rolę. Traktował je jako znaki czasu, poprzez które Pan Bóg przez pośrednictwo Maryi wzywa ludzi do nawrócenia i pragnie im pomóc osiągnąć zbawienie<sup>1</sup>. Uważał, że treść objawień, które przynosi Maryja, jest przesłaniem na współczesne czasy, stąd wielokrotnie w jego pismach i konferencjach znajdujemy odniesienia do wspomnianych wyżej trzech objawień maryjnych. Spośród przywołanych wydarzeń o. Kolbe szczególnie często w swoich wypowiedziach nawiązuje do objawień Maryi w Lourdes. W sumie w jego *Pismach* i *Konferencjach* znajdujemy około 50 odniesień do tego wydarzenia. Wydaje się, że szczególne przywiązanie naszego Świętego do objawień

Grzegorz M. Bartosik OFMConv

## Rola objawień Najświętszej Maryi Panny w Lourdes w życiu duchowym, apostołacie i teologii św. Maksymiliana Marii Kolbego

SALVATORIS MATER  
11(2009) nr 1, 113-142

<sup>1</sup> *Jak możemy przeciwdziałać tej zarazie, tej armii antychrysta? Niepokalana, Pośredniczka wszelkich łask, może i chce dopomóc. Bo na cóż objawienie w Lourdes, objawienie Cudownego Medalika, przez które tyłu i tyłu już się nawróciło. Dusza, przejęta miłością ku Niej, na pewno stawia opór demoralizacji, tej walnej broni masonskiej.* MAKSYMILIAN M. KOLBE, *Pisma*, t. 2, Niepokalanów 2008, 277 (dalej: MKP).

lourdzkich wynikało z trzech podstawowych przesłanek. Po pierwsze jako kleryk doznał cudownego uzdrowienia za pośrednictwem wody z Lourdes. Po drugie, objawienie w Lourdes, podczas którego Maryja nazwała się Niepokalanym Poczęciem, było dla św. Maksymiliana nie tylko potwierdzeniem ogłoszonego w roku 1854 dogmatu, ale także potwierdzeniem słuszności całej tradycji franciszkańskiej, która, poczynając od bł. Jana Dunsza Szkota (†1308), broniła tezy o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Po trzecie wreszcie, objawienia w Lourdes zainspirowały św. Maksymiliana do stworzenia własnej, oryginalnej koncepcji wyjaśnienia tajemnicy Trójcy Świętej oraz koncepcji pneumatologicznego uzasadnienia apostołatu maryjnego. Do dzisiaj ta wizja o. Kolbego uważana jest za najbardziej twórczą jego spuściznę i nadal inspiruje wielu teologów na całym świecie<sup>2</sup>. W poniższym artykule omówimy wszystkie wypowiedzi św. Maksymiliana na temat objawień Maryjnych w Lourdes i samego Lourdes, uwzględniając przede wszystkim te trzy wyżej wspomniane przesłanki, które legły u podstaw tak wielkiego zainteresowania naszego świętego wydarzeniami, które w roku 1858 miały miejsce w Grocie Massabielskiej.

## 1. Kult Matki Bożej z Lourdes w życiu św. Maksymiliana w okresie jego początkowej formacji kapłańskiej i zakonnej

O kulcie Matki Bożej z Lourdes możemy już mówić w początkowym okresie zakonnej i kapłańskiej formacji św. Maksymiliana, czyli podczas jego studiów w Rzymie w Kolegium OO. Franciszkanów „Seraphicum” przy ul. San Teodoro w latach 1912-1919.

### 1.1. Obecność figury Matki Bożej z Lourdes w kaplicy Kolegium św. Bonawentury w Rzymie

Jak zauważa o. Paulin Sotowski (jeden z najlepszych znawców św. Maksymiliana i wydawca jego pism), na zainteresowanie się kleryka Maksymiliana Kolbego objawieniami w Lourdes niewątpliwy wpływ wywarł fakt, że w kaplicy Kolegium OO. Franciszkanów w Rzymie znajdowała się duża figura Niepokalanej z Lourdes z napisem umieszczonym

<sup>2</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006, 331.

wokół Jej głowy: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”. Młody Maksymilian siedem lat modlił się w tej kaplicy, spędzając na modlitwie po kilka godzin dziennie. Tak częsty widok tej figury nie tylko przypominał mu te objawienia, ale także skłaniał do rozmyślań nad treścią imienia, jakim Maryja nazwała się w Lourdes. W jego świadomości objawienia te były wydarzeniem niezwykle ważnym, wyjątkowym orędem, które Pan Bóg przez Niepokalaną skierował do ludzkości<sup>3</sup>.

## 1.2. Cudowne uzdrowienie św. Maksymiliana dzięki wodzie z Lourdes

Drugim ważnym wydarzeniem, które jeszcze ściślej związało kleryka Maksymiliana z Niepokalaną z Lourdes, był fakt cudownego uzdrowienia, którego doświadczył w roku 1914, używając wody z Lourdes. Oto jego osobista relacja przekazana matce w liście z dnia 6 kwietnia 1914 roku: *Nic tak ważnego nie zaszło, chyba to, że m o mało nie utracił (małego, grubego) palca u prawej ręki. Utworzyło mi się tam bowiem coś na kształt wrzodu. Pomimo zabiegów kolegiąlnego lekarza materia tworzyła się ciągle. W końcu lekarz orzekł, że już kość się psuje; trzeba będzie ją wyskrobać. Usłyszawszy o tym odpowiedziałem, że mam lepsze lekarstwo. Dostałem bowiem od O. Rektora cudowną wodę z Lourdes. Dając mi ją, opowiedział mi O. Rektor historię swego cudownego uzdrowienia [...]. Otóż nasz lekarz usłyszawszy, że mam wodę z Lourdes, z radością sam mi ją przyłożył. I cóż się stało? Nazajutrz zamiast operacji i skrobania kości usłyszałem od lekarza szpitalnego, że nie widzi potrzeby i po kilku opatrunkach byłem zdrów. Chwała więc Panu Bogu i cześć Niepokalanej!*<sup>4</sup>.

To cudowne doświadczenie skuteczności opieki Niepokalanej miało dla kleryka Maksymiliana znaczenie nie tylko w wymiarze czysto medycznym (powrót do zdrowia). Według ówczesnej praktyki Kościoła – utrata kciuka prawej ręki mogła być przeszkodą utrudniającą otrzymanie święceń kapłańskich. To cudowne uzdrowienie było więc dla niego także znakiem troski Maryi o Jego powołanie kapłańskie. Po raz kolejny doświadczył troski Niepokalanej, gdy w roku 1917 zachorował na gruźlicę i udało się tę chorobę zaleczyć. Dzięki temu mógł bez przeszkód przyjąć święcenia kapłańskie. Doświadczenia te sprawiły, że o. Maksymilian w sposób szczególny czcił Maryję Niepokalaną jako Patronkę i Opiekunkę swojego kapłaństwa<sup>5</sup>. Sam zaś uważał siebie za

<sup>3</sup> Por. P. SOTOWSKI, *Św. Maksymilian i objawienia Niepokalanej w Lourdes*, „Rycerz Niepokalanej dla Polonii” 69(2008) 75.

<sup>4</sup> MAKSYMILIAN, *List do Marii Kolbe* (06.04.1914), MKP, t. 1, 42.

<sup>5</sup> Por. P. SOTOWSKI, *Św. Maksymilian i objawienia Niepokalanej...*, 75.

tego, który doświadczył dobrodziejstwa uzdrowienia dzięki objawieniom Maryi w Lourdes (dzięki cudownej wodzie).

## 2. Pielgrzymka do Lourdes przed wyjazdem na misje na Daleki Wschód (30 I 1930 r.)

Święty Maksymilian Kolbe tylko jeden raz w swoim życiu osobiście odwiedził Lourdes. Było to w roku 1930 przed planowanym wyjazdem misyjnym na Daleki Wschód.

Otóż w dniach od 14 stycznia do 5 lutego 1930 r. Święty udał się do Włoch i Francji, aby przygotować wyprawę misyjną. Podróż miała charakter organizacyjno-pielgrzymkowy. Przede wszystkim udał się do Rzymu do generała Zakonu (25 stycznia), aby uzyskać stosowne pozwolenie oraz wybrać kraj misyjny. Odwiedził też między innymi Kongregację Propagandy Wiary (22 stycznia). Poszukiwał najtańszego sposobu transportu do Azji. Dlatego dotarł najpierw do Genui (28 stycznia), a potem do Marsylii (29 stycznia), gdzie zakupił bilety na wypływający stąd 26 lutego statek do Chin i Japonii.

Oprócz spraw organizacyjno-finansowych o. Maksymilian nie mniejszą rolę przykładał do aspektu duchowego, czyli do omodlenia nowo powstającej misji (polecenia jej świętym Patronom). Widzimy go w miejscach, które były mu szczególnie bliskie: Rzym, Kościół Św. Andrzeja delle Fratte (miejsce objawień Niepokalanej Alfonsowi Rattisbone) – 21 stycznia, Watykan – 22 stycznia, Padwa – 24 stycznia, Asyż – 26 stycznia, Lourdes – 30 stycznia, Paryż – Rue du Bac – 31 stycznia, Lisieux – 1 lutego. Można powiedzieć, że o. Kolbe udał się do miejsc i patronów, którzy w całym jego życiu duchowym odgrywali wyjątkową rolę: były to miejsca związane z misją Kościoła Powszechnego (św. Piotr w Watykanie), jego powołaniem franciszkańskim (św. Franciszek w Asyżu i św. Antoni w Padwie) oraz przede wszystkim miejsca związane z trzema objawieniami Niepokalanej (Rzym, Lourdes, Paryż). Ponadto św. Maksymilian „odwiedził” swoją ulubioną świętą – Patronkę misji – św. Teresę z Lisieux<sup>6</sup>.

Jego pamiętniki z tej podróży (pisane najczęściej w pociągu) mają bardziej charakter zapisywanych w pośpiechu (często skrótami czy hasłami) notatek organizacyjnych, niż dziennika duchowego. Jednakże można

---

<sup>6</sup> Bardziej szczegółowe relacje z tej podróży znajdujemy w jego *Pamiętnikach* (por. MKP, t. 2, 128-139), oraz w listach pisanych z tej podróży (por. MKP, t. 1, 316-330).

zauważyć, że relacja z pobytu w Lourdes należy do najdłuższych (obok relacji z Rzymu i Padwy), a przede wszystkim jest relacją, która zawiera olbrzymi ładunek uczuciowy i treści duchowe. Św. Maksymilian odprawił wtedy Mszę świętą w bazylice, odmówił cząstkę różańca w grocie, napił się i zanurzył palec w cudownej wodzie, ucałował skałę w grocie, polecił Maryi swoje prośby. Choć sam zaznacza, że w momencie opuszczania Groty Massabielskiej czuł dziwną oschłość i smutek (na który to stan ducha niewątpliwie miał wpływ padający wówczas cały czas deszcz, doświadczany głód oraz niewyspanie), to jednak podsumowując swój pobyt w Lourdes, podkreśla, że doświadczył niebywałej miłości „Mamusi”, jak czule nazywa Niepokalaną. Oto najbardziej charakterystyczne fragmenty tej relacji: *30 I Czwartek – Lourdes. Tramwajem 13 do Groty – Msza św. w krypcie przed bocznym ołtarzem – wpisanie do księgi – do Groty; tu miło, deszcz pada wciąż. – Kule świadczą o łaskach udzielonych, a świeca o prośbach zanoszonych [...] – cząstka różańca – smutno potem, jak często – wychodzę, deszcz – nie ma gdzie głowy skłonić – przychodzę do „Bureaux”, ale zamiast doktorów zastaję okienka na msze święte, prenumerata tygodnika – zaprenumerowałem [...] – smutno tymczasem, biura zamykają, bo dwunasta, więc znowu głodny pod deszcz. Gdzie wstąpić? Jadę tramwajem na stację dowiedzieć się o pociąg: 14.29 ekspres do Bordeaux i trzecia rano w Paryżu – wracam pożegnać Mamusię jakoś ochoczo i wesoło się robi i zarazem myśl, że na misjach często przyjdzie przygnębienie, ale i to potrzebne, bo czegoż ja chcę, czy pociech? [...] – Wesoło wracam, napiłem się cudownej wody, palec pod strumień podstawiłem, pożegnałem Mamusię, w duchu poleciłem wszystkich i wszystko, pocałowałem świętą skałę i do widzenia, Mamusiu; nieco pocztówek i tramwajem na stację [...]. Pociąg rusza – zaczynam pisać, patrzę, aż tu przed samą Grotą z drugiej strony Gawy pociąg mnie niesie; przerywam pisanie i – jak długo jeszcze Grotę i bazylikę widać – rozmawiam z Mamusią, że cały jestem Jej i duszą, i ciałem. Tymczasem Gawa, wśród której wód i wody z cudownego źródła płyną, aż dotąd towarzyszyła jak wysłaniec Niepokalanej na pożegnanie, teraz i ona się pożegnała. – Jakaż czułość Niepokalanej! Gdybym nie jechał na Bordeaux, nie miałbym tych pociech. – Gdy to piszę, jeszcze żegnają mnie góry, które w swych objęciach piastują tę błogosławioną okolicę i pobielonymi od śniegu szczytami ślą ostatnie pożegnanie [...]. Cześć Niepokalanej. Nie spodziewałem się takiego pożegnania, gdym zmoczony, trapiiony zmęczeniem, smutnie pod razami kropel deszczu od Groty odchodził. – Ale tak było lepiej. – Jak Niepokalana sobie życzy. – (Aha, gdym tak smutny na stację jechał, przychodzi mi na myśl «czego ty*

*właściwie chcesz? Mszę św. odprawiles w bazylice, u Groty byles, więc mozesz wracać, ale to tak zimno w duszy wtedy bylo»<sup>7</sup>.*

Uważna lektura pozwala zauważyć, że pobyt w Lourdes św. Maksymiliana opisuje jako osobiste spotkanie z Niepokalaną („rozmawiałem z Mamusią”), a najważniejsze w czasie tego spotkania było ponowienie całkowitego oddania się Jej (*że cały jestem Jej i duszą, i ciałem*). Maksymilianowy opis pożegnania z Lourdes przypomina opis pożegnania zakochanego mężczyzny ze swoją ukochaną, któremu każdy szczegół przypomina „Panią Jego serca” (rzeka Gawa jest wysłańcem Niepokalanej na pożegnanie Jej Rycerza). Pomimo więc obiektywnych niesprzyjających zewnętrznych okoliczności towarzyszących wizycie o. Maksymiliana w Lourdes (zmęczenie, deszcz, głód, brak miejsca do zatrzymania), odjechał stąd szczęśliwy, bo spotkał „Panią swego serca”, i Jej zawierzył siebie oraz misję, na którą wyruszał za cztery tygodnie.

### 3. Szczególne miejsca objawień lourdzkich w życiu duchowym i apostołacie św. Maksymiliana

Miłość św. Maksymiliana do Niepokalanej i szczególne miejsce w jego sercu dla Jej objawień w Lourdes widoczne było bardzo wyraźnie zarówno w jego życiu duchowym, jak i w apostołstwie. Konkretnym wyrazem tego szacunku dla objawień lourdzkich było obchodzenie przez Świętego z wielką czcią rocznicy tych objawień, dość częste pisanie o nich w wydawanych przez niego periodykach oraz stały kontakt z sanktuarium w Lourdes poprzez prenumeratę wydawanego tam biuletynu „Le Journal de la Grotte de Lourdes”.

Zewnętrznym wyrazem czci dla objawień Matki Bożej w Lourdes było umieszczenie w kaplicy klasztornej w Niepokalanowie w roku 1929 dużej figury Matki Bożej z Lourdes. Figura ta do dziś otaczana jest czcią zarówno przez braci zakonnych, jak i przez przybywających do sanktuarium św. Maksymiliana pielgrzymów.

<sup>7</sup> MAKSYMILIAN, *Pamiętniki* (30.01.1930), MKP, t. 2, 132. Por. TENŹE, *List do o. Alfonsa Kolbego* (30.01.1930), MKP, t. 1, 330; C.R. FOSTER, *Rycerz Maryi. Misja i męczeństwo św. Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2007*, 299.

### 3.1. Wyjątkowy sposób obchodzenia pamiętki objawień Niepokalanej w Lourdes, zwłaszcza jubileuszu 75-lecia tych objawień (1933 r.)

Św. Maksymilian z wielką czcią obchodził 11 lutego coroczną pamiętkę objawień w Lourdes. Choć kalendarz liturgiczny do tego nie zobowiązywał, Święty osobiście bądź wspólnie z braćmi obchodził nowennę przed tym świętem<sup>8</sup>. Również czas po tym święcie (oktawę) uważał za czas szczególnych łask, jakie Niepokalana może wyprosić i czas szczególnego zaangażowania w walkę dla Królestwa Bożego<sup>9</sup>.

Często ważne sprawy załatwiał w to święto, bądź otrzymane łaski interpretował jako szczególny dar Maryi, udzielony w rocznicę Jej objawień. Tak na przykład interpretował przychylną decyzję ministerstwa w sprawie dalszego rozwoju Niepokalanowa (chodziło o zwolnienie klasztoru z podatku od obiektów przemysłowych), która miała miejsce 11 lutego 1928 r. w 70 rocznicę objawień w Lourdes<sup>10</sup>. Również 11 lutego, tyle że w 1931 r. podjął decyzję o ostatecznym wyborze placu pod budowę Niepokalanowa japońskiego. Tak o swoim zamiarze pisał do ówczesnego prowincjała: *Wiele placów jest tu do sprzedania, a raczej części gór, bo równego tu niewiele; jutro w dzień Objawienia Niepokalanej w Lourdes myślę zadecydować wybór*<sup>11</sup>. Plan został w tym dniu zrealizowany<sup>12</sup>, a o słuszności wyboru niech świadczy fakt, że klasztor nic nie ucierpiał podczas wybuchu bomby atomowej w Nagasaki w roku 1945.

W swoich pamiętnikach św. Maksymilian zaznaczał kilkakrotnie rocznicę objawień w Lourdes. Na przykład wspomina rocznicę obchodów 60 rocznicy objawień w roku 1918, krótko streszczając przebieg

<sup>8</sup> *Z radością przeczytałem listy, ale z powodu wielości zajęć dopiero dziś zdobywam się na odpowiedź. Nowennę właśnie odprawiamy do uroczystego dnia objawienia się Niepokalanej w Lourdes 11 bm.* MAKSYMILIAN, *List do kleryków franciszkańskich MI w Krakowie* (Nagasaki, 09.02.1934), MKP, t. 1, 706.

<sup>9</sup> *Jest jeszcze wciąż oktawa Objawienia się Niepokalanej w Lourdes. Na co mamy zwrócić uwagę? Szatan jest bez porównania słabszy od Niepokalanej, bo On własnymi siłami walczy, a u Niepokalanej jest siła Boża [...]. Musimy się starać, by nasza wola była jeszcze więcej wzmocniona, byśmy jeszcze więcej byli Niepokalanej, by stary człowiek naturalny nie dostawał się do naszej celi. Konferencje św. Maksymiliana Marii Kolbego, oprac. J.R. BAR, J.A. KSIAŻEK, W.K. KACZMAREK, Niepokalanów 1983, 211. Por. MAKSYMILIAN, *Konferencja Zadania naszego Zakonu wobec Niepokalanego Poczęcia przed i po ogłoszeniu dogmatu* (Mugenzai no Sono, 18.02.1933), TAMŻE, 27.*

<sup>10</sup> Zob. MAKSYMILIAN, *Pamiętniki* (luty 1928), MKP, t. 2, 118.

<sup>11</sup> MAKSYMILIAN, *List do o. Kornela Czupryka* (Nagasaki, 10.02.1931), MKP, t. 1, 409.

<sup>12</sup> „Decyzja co do placu (zasadniczo)”. MAKSYMILIAN, *Pamiętniki* (11.02.1931), MKP, t. 2, 147.



uroczystości, w których uczestniczył w Rzymie<sup>13</sup>. Zaznacza też, że np. w roku 1932 w dniu 11 lutego napisał artykuł, którego główną ideą była zachęta, aby członkowie Rycerstwa Niepokalanej pozwolili się kierować Duchowi Świętemu i oddali się Niepokalanej całkowicie na własność<sup>14</sup>.

Przypadająca w lutym pamiątka objawień Matki Bożej w Lourdes sprawiała, że dla Ojca Kolbego cały miesiąc luty był miesiącem „błogim”<sup>15</sup>. Jego zdaniem 11 lutego jest też szczególnym dniem dla członków „Rycerstwa Niepokalanej”. O. Maksymilian w jednym z artykułów w „Rycerzu” z roku 1925 zachęca, aby wszyscy członkowie MI godnie uczcili tę rocznicę, przyjmując w tym dniu Komunię Świętą oraz bardziej świadomie przeżywając swoje oddanie się Niepokalanej, głównie poprzez walkę ze złem, bezgraniczne zaufanie Panu Bogu i Maryi oraz rozmyślanie o Niej i odmawianie różańca<sup>16</sup>.

Szczególnie uroczyście św. Maksymilian obchodził rocznicę objawień w Lourdes w roku 1937. Tego dnia pod patronatem generała zakonu ojca Bedy Hessa odbywała się w Rzymie uroczysta Akademia z racji rocznicy tych objawień oraz dwudziestolecia istnienia Rycerstwa Niepokalanej. Generał Zakonu osobiście poprosił św. Maksymiliana o to, aby ten przedłużył swój pobyt w Rzymie, wziął udział w organizowanych uroczystościach oraz przemówił podczas wspomnianej akademii<sup>17</sup>.

Jednakże najczęściej w swoich *Pismach* i *Konferencjach* św. Maksymilian wspomina jubileusz 75-lecia objawień Niepokalanej w Lourdes, który to jubileusz przypadał w roku 1933, gdy o. Kolbe przebywał w Japonii. Już ostatniego dnia roku poprzedniego, czyli 31 grudnia 1932,

<sup>13</sup> Zob. TENŻE, *Pamiętniki* (11.02.1918), MKP, t. 2, 86. Por. także: PMK, t. 2, 151.

<sup>14</sup> *Kreśliłem na ziemi japońskiej, w dzień objawienia Niepokalanej w Lourdes*. TENŻE, *Nasza wojna* (Mugenzai no Sono, 11.02.1932), MKP, t. 2, 474.

<sup>15</sup> *Nadszedł znowu błogi miesiąc luty. Błogi on, bo dnia 11 obchodzimy dorocznie pamiątkę objawienia się Niepokalanej Dziewicy w Lourdes*. TENŻE, *Jak myśli i działa Rycerz (Rycerka) Niepokalanej?* (Przed lutym 1925), MKP, t. 2, 362.

<sup>16</sup> *Jak możemy godnie uczcić tę pamiątkę? Wszyscy, którzyśmy się zaciągnęli w szeregi Jej Rycerzy, oczyścimy w tym dniu dusze nasze i przyjmijmy do serca Boga, przebywającego wśród nas w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Gdyby zaś kto nie mógł w sam dzień 11 lutego przyjąć Komunii św. sakramentalnie, niechaj nie opuści Komunii duchownej i postara się przy pierwszej sposobności i sakramentalnie komunikować. Następnie przypatrzmy się dziś obrazowi prawdziwego Rycerza i Rycerki Niepokalanej*. TAMŻE, 362-363.

<sup>17</sup> *W dniu 11 lutego upłynie 3 tygodnie od wyjazdu z Krakowa; chciałem więc na ten dzień do Krakowa przybyć, ale N.O. Generał kazał mi pozostać na dzień 11 lutego, bym na akademii ku czci Objawienia Niepokalanej w Lourdes też kilka słów powiedział*. TENŻE, *List do o. Anzelma Kubita* (Roma, 31.01.1937), MKP, t. 1, 880. Por. *Academia in honorem Virginis Immaculatae vigesimo vertente Anno ab institutione Piae Unionis Militiae Mariae Immaculatae*, „Commentarium Ordinis” 54(1937) 95-104.

o. Maksymilian w liście do ówczesnego gwardiana Niepokalanowa o. Floriana Koziury zaznaczył, że nadchodzący rok, jako rok jubileuszu 75-lecia objawień w Lourdes, będzie szczególnie obfitował w łaski, gdyż *nam jako dzieciom [Niepokalanej] coś się w darze «należy»*<sup>18</sup>.

Niecałe dwa tygodnie później, 12 stycznia 1933 r., zachęcał swoich współbraci w Mugenzai no Sono (Niepokalanowie Japońskim) do właściwego przygotowania się do obchodów tego jubileuszu. Oto jego wypowiedź: *Jeszcze prawie cały miesiąc dzieli nas od święta Objawienia się Niepokalanej w Lourdes, tj. 11 lutego. A więc trzeba się przygotować, by jak najwięcej łask otrzymać. W jaki sposób się przygotować? Coraz to bardziej stawać się Jej, nasamprzód do święta Objawienia, a potem przez cały rok stawać się Jej, bo Ona przygotowała szczególniejsze łaski dla Niepokalanowa, albowiem Niepokalanów jest rzeczywiście Jej własnością. A łaski dlatego szczególniejsze, bo to 75-letnia rocznica objawienia się Niepokalanej*<sup>19</sup>.

Jak widać, wypowiedź ta zawiera dwa istotne elementy. Po pierwsze o. Maksymilian wzywa swych współbraci do właściwego przygotowania się do przeżycia tego jubileuszu. To przygotowanie ma polegać przede wszystkim na jeszcze doskonalszym przeżywaniu i realizacji na co dzień całkowitego oddania się Niepokalanej. Drugi element to wyraźne oczekiwanie w tym jubileuszowym roku szczególnych łask (bądź jednej wielkiej łaski), jaką Maryja może wyprosić swoim rycerzom.

Dwa dni później napisał, że za jedną z pierwszych łask roku jubileuszowego uznaje fakt przeproszenia go przez o. Konstantego Onoszkę, misjonarza, z którym św. Maksymilian miał sporo problemów, gdyż ten nie akceptował jego maryjnej drogi<sup>20</sup>.

Na tydzień przed dniem jubileuszu o. Maksymilian zachęcał swych braci w Niepokalanowie japońskim do godnego przygotowania się do

<sup>18</sup> *U nas Niepokalana od czasu do czasu swego święta Niepokalanego Poczęcia nie ustaje obсыпать cukierkami. – Cześć Jej za wszystko. Bo cały grudzień szczególnie Jej. A i rok przyszły to rocznica 75-lecia objawienia się Jej w Lourdes, więc znowu nam jako Jej dzieciom coś się w darze „należy”. Nie damy rady nadążyć Jej się odwdzięczać. Cześć Jej za wszystko, nieskończona cześć. MAKSYMILIAN, List do o. Floriana Koziury (Mugenzai no Sono, 31.12.1932), MKP, t. 1, 614.*

<sup>19</sup> TENZE, *Przygotowanie do święta Objawienia się Niepokalanej w Lourdes przez spełnianie hasła: coraz to bardziej stawać się Jej* (Mugenzai no Sono, 12.01.1933), w: *Konferencje św. Maksymiliana...*, 20-21.

<sup>20</sup> O. Konstanty dnia 11 bm. przeproszał mnie za to, co było, i przyrzekł, że na przyszłość będzie inaczej. – W sam raz w miesiąc przed 75-letnią rocznicą objawienia się Niepokalanej w Lourdes. – Cześć Niepokalanej. – Powierzyłem mu zaraz prokuratorstwo [obowiązek przyjmowania pieniędzy wpływających do klasztoru] i przy redakcji razem ciągnąć będziemy. – Załączam też garstkę myśli o. Konstantego na pięciu stronach. TENZE, *List do o. Kornela Czupryka* (Nagasaki, 14.01.1933), MKP, t. 1, 615.

jubileuszu i wyrażał radość z podjętych przez braci postanowień, które polegały na praktykowaniu pokuty i odmawianiu różańca<sup>21</sup>.

W samym dniu jubileuszu, czyli 11 lutego 1933 r. o. Maksymilian napisał dwa listy do Niepokalanowa, w których opisuje uratowanie młodej Japonki przed samobójstwem oraz kilka nawróceń Japończyków, którzy przyjęli chrzest. Łaski te przypisuje wstawiennictwu Niepokalanej<sup>22</sup>. Ostatniego zaś lutego 1933 r., nawiązując do rocznicy objawień, napisał po łacinie płomienny list do młodzieży zakonnej we wszystkich seminariach franciszkańskich, wykazując, że objawienia w Lourdes są potwierdzeniem charyzmatu zakonu franciszkańskiego i wezwaniem do jego odnowienia. Istotnym elementem duchowości franciszkańskiej jest bowiem jego zdaniem obrona i głoszenie tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oraz życie duchem pokuty. Gorąco wzywał zatem do przyjęcia orędzia Niepokalanej z Lourdes, odnowy Zakonu, rozwijania Rycerstwa Niepokalanej we wszystkich franciszkańskich domach formacyjnych oraz przyjęcia Niepokalanej za wzór osobowy każdego zakonnika<sup>23</sup>.

Jednakże w roku jubileuszowym św. Maksymilian czekał na szczególną łaskę. Pisał o tym wprost: *W tym roku, jako w 75. objawień w Lourdes, powinniśmy się spodziewać jakiego znacznieszego podarunku od Niepokalanej. Módlmy się tylko, abyśmy nie dali rady Jej przeszkadzać*<sup>24</sup>.

W końcu o. Kolbe objaśnia w swoim liście do ojca generała, jakiej to łaski oczekiwał. Tą łaską miało być powstanie Niepokalanowa w In-

<sup>21</sup> *Za tydzień od dziś już święto Objawienia się Matki Bożej w Lourdes [...]. Jak to miło jest w Niepokalanowie polskim, że tak są zapaleni tym duchem pokuty i tak ją chętnie praktykują. A i u nas też w niedzielę na zebraniu MI uchwaliliście pewne środki pokuty. To Niepokalana Was natchnęła, aby się przygotować do tak wielkiego święta, jakim jest 75 rocznica objawienia się Niepokalanej w Lourdes. Różaniec jest modlitwą najmilszą Matce Bożej. Przyznam się Wam, że już od paru lat przed każdym zaczęciem się «Rycerza» i po jego skończeniu odmawiam zawsze cząstkę różańca świętego, oddając na własność wszystkie skutki jego Niepokalanej. TENZE, Potrzebne: pokuta i modlitwa, zwłaszcza różańcowa (Mugenjai no Sono, 04.02.1933), w: *Konferencje Świętego Maksymiliana...*, 25-26.*

<sup>22</sup> Por. MAKSYMILIAN KOLBE, 2 *Listy do Niepokalanowa* (Nagasaki, 11.02.1933), MKP, t. 1, 621-622.

<sup>23</sup> *Najdrożsi Młodzi Współbracia. Więcej niż 15 lat temu, obecny Najprzewielebniejszy O. General, udzielając swego błogosławieństwa „Rycerstwu Niepokalanej” na piśmie, chciał, abym rozpowszechniał je w kolegiach, wśród młodzieży naszego Zakonu. Aż dotąd tego nie udało mi się. Dlatego pozwólcie, że zamienię kilka słów z Wami z dalekiej ziemi naszej misji japońskiej, póki nie przeminął jeszcze jubileuszowy miesiąc luty, kiedy to obchodzi się 75. rocznicę objawienia się Matki Bożej w Lourdes. MAKSYMILIAN, *List do młodzieży zakonnej w kolegiach franciszkańskich* (Nagasaki, 28.02.1933), MKP, t. 1, 627-628.*

<sup>24</sup> TENZE, *List do siedziby MI w Padwie* (Roma, 6.05.1933), MKP, t. 1, 657.

diach, a nawet powstanie osobnej jurysdykcji zakonnej, tzw. komisariatu, w skład którego wchodziłyby trzy Niepokalanowy: polski, japoński i przysły indyjski<sup>25</sup>. Rok 1933 był bowiem rokiem, w którym w dniach 17-20 lipca w Krakowie miała odbyć się zwyczajna Kapituła Prowincjalna polskiej Prowincji Franciszkanów. Marzeniem o Maksymiliana było, aby ta kapituła (a potem generał) zatwierdzili te dwa jego projekty. W tym celu jeszcze w roku 1932 (29.05-24.07) odbył podróż do Indii, dla zbadania możliwości założenia tam placówki misyjno-wydawniczej. W wyniku tej podróży Prowincja uzyskała zgodę arcybiskupa Ernakułama na założenie franciszkańskiej placówki misyjnej nieopodal miasta biskupiego<sup>26</sup>.

Trzeba dodać, że rok 1933 był dla św. Maksymiliana bardzo trudny. Ojciec Konstanty Onoszko, który pracował w Nagasaki, jawnie krytykował maryjną drogę o. Kolbego, pisał w tej sprawie list nawet do generała Zakonu oraz rozprzestrzeniał ducha krytykanctwa wobec działalności o. Kolbego w Prowincji w Polsce<sup>27</sup>. Stąd o. Maksymilian realnie obawiał się, aby Kapituła Prowincjalna nie zamknęła misji w Japonii. A w swoich konferencjach wzywał swych braci do modlitwy w intencji Kapituły<sup>28</sup>. Jego odpowiedzią na tę krytykę była tzw. „ucieczka do przodu”, czyli dalsze rozprzestrzenianie idei Niepokalanowów w każdym kraju, oraz pragnienie, aby w Niepokalanowach (czyli tzw. Komisariacie) pracowali tylko ci franciszkanie, którzy bezgranicznie oddali się Niepokalanemu<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> Teraz mamy 75. rocznicę Jej objawienia w Lourdes. Niezwykła to rocznica, więc i słodczye będą wyjątkowe. Ale jakie? Nie wiem, ale przychodzi mi do głowy taka myśl: [...]. Może w planach Niepokalaney wybiła godzina, aby nie tylko te czy owe dusze były poświęcone Jej sprawie, aby nie tylko jeden czy drugi klasztor był całkowicie poświęcony zdobywaniu całego świata dla Niej i przez Nią Najświętszemu Sercu Jezusowemu, ale również osobny Komisariat. A więc byłby to Komisariat Misyjny, w skład którego wchodziłyby: «Niepokalanów» w Polsce, «Mugenzai no Sono» w Japonii i «Amalam» w Indiach. TENZE, List do o. Domenico Tavaniego (Nagasaki, 28.02.1933), MKP, t. 1, 633.

<sup>26</sup> Por. ANGELUS PÁREZ Y CECILIA, Arcybiskup Verapolitański, List do Ojca Prowincjała Kornela Czupryka (8.12.1932), MKP, t. 1, 686-687.

<sup>27</sup> Por. MAKSYMILIAN, List do o. Domenico Tavaniego..., 632-633. Por. A. WOJTCZAK, Ojciec Maksymilian Maria Kolbe, t. 1, Niepokalanów 1989, 151-159.

<sup>28</sup> Bracia już wiedzą, że zbliża się kapituła, a więc módlcie się dużo, Kochani Bracia, do Niepokalaney, aby Ona sama pokierowała tą sprawą, jak się Jej podoba. Zapewne już będzie na niej omawiany indyjski Niepokalanów, a także kto będzie prowincjałem, od którego zależy przyszłość Niepokalanowów. Więc dużo trzeba się modlić prywatnie, a przeważnie po komunii świętej, żebyśmy my nie brudzili Jej w tym, co Ona chce zrobić. MAKSYMILIAN, Zachęta do modlitwy przed kapitułą (Mugenzai no Sono, 24.01.1933), w: Konferencje św. Maksymiliana..., 23-24.

<sup>29</sup> Por. TENZE, List do o. Kornela Czupryka (23.01.1933), MKP, t. 1, 617-618; List do o. Domenico Tavaniego..., 633. Por. A. WOJTCZAK, Ojciec Maksymilian Maria Kolbe..., t. 1, 151-159.

Plany te polecał Niepokalanej, ufając, że w roku jubileuszu 75-lecia objawień w Lourdes zostaną one zrealizowane.

Ostatecznie Kapituła nie zaakceptowała koncepcji osobnego Komisarjatu misyjnego (by nie doprowadziło to w przyszłości do rozłamu w Zakonie). Nie podjęto także decyzji o powstaniu Niepokalanowa w Indiach (głównie z powodu braków personalnych). Jednakże Kapituła w pełni poparła działalność św. Maksymiliana, wspierając dalszy rozwój misji w Japonii, a ustępujący prowincjał o. Korneli Czupryk zgłosił się do pracy misyjnej i został wybrany gwardianem w Nagasaki, aby odciążać św. Maksymiliana (pod którego kierownictwem miał pozostawać japoński „Rycerz Niepokalanej”)<sup>30</sup>.

Choć więc św. Maksymilian nie otrzymał „jubileuszowej łaski” w taki sposób, w jaki oczekiwał przed Kapitułą Prowincjalną, to jednak Niepokalana okazała się hojna w inny sposób. Kapituła Prowincjalna uciszyła ducha krytyki wobec o. Maksymiliana i w pełni poparła jego ideę tworzenia Niepokalanowów, wzmacniając i popierając (stosownie do ówczesnych sił Prowincji) działalność Niepokalanowa japońskiego.

Ojciec Kolbe jednak nie porzucił idei powołania do życia Niepokalanowa indyjskiego. W płomiennych listach napisanych już po kapitule do prowincjała o. Anzelma Kubita<sup>31</sup> i generała o. Domenico Tavaniego w październiku 1933 roku przedstawiał argumenty za jak najszybszym otwarciem placówki, nadal ufając, że nowy Niepokalanów w Indiach będzie darem Niepokalanej z racji jubileuszu 75-lecia Jej objawień w Lourdes. Oto jego słowa: *Przejeżdżając przez Indie odprawilem Mszę świętą w porcie indyjskim Bombaju w intencji przyszłego Niepokalanowa indyjskiego. Ufam, że pomimo wszystkich trudności Niepokalana, jeżeli tego zechce, okaże swą dobroć i potęgę i pomimo wszystkich trudności, w tym roku 75. od ukazania się w Lourdes, otworzy swój Niepokalanów również dla biednych Hindusów. Napisałem w tej sprawie, tak jak mi Ojciec powiedział, do O. Prowincjała i mam nadzieję, że znajdzie się sposób na wypełnienie postawionego warunku, to jest, by nie oddzielać przyjęcia od objęcia*<sup>32</sup>.

W tymże samym liście do ojca generała św. Maksymilian ponowił prośbę do najwyższego przełożonego Zakonu, aby z racji jubileuszu 75-

<sup>30</sup> Por. A. WOJTCZAK, *Ojciec Maksymilian Kolbe...*, t. 1, 164.

<sup>31</sup> *Warunki miejscowe, i nasze personalne są w Indiach pomyslniejsze niż przy zakładaniu Niepokalanowa japońskiego, a nawet i polskiego. Mam nadzieję, że Niepokalana – jeżeli zechce – w tym roku 75. od objawienia w Lourdes sprawę przeforsuje.* MAKSYMILIAN, *List do o. Anzelma Kubita* (Nagasaki, 13.10.1933), MKP, t. 1, 680.

<sup>32</sup> TENŻE, *List do o. Domenico Tavaniego* (Nagasaki, 17.10.1933), MKP, t. 1, 684-685.

lecia objawień Niepokalanej w Lourdes skierował do całego Zakonu list, w którym powtórzyłyby swoje słowa wypowiedziane na Kapitule Prowincjalnej w Krakowie do braci w Polsce, aby wszyscy bracia jako franciszkanie kochali Niepokalaną i rozszerzali tę miłość po całym świecie<sup>33</sup>. Ponadto we wspomnianym liście o. Kolbe sugeruje ojcu generałowi, że jubileusz 75-lecia objawień w Lourdes byłby dobrym czasem na otwarcie Centrali Rycerstwa Niepokalanej we Włoszech. Jako miejsce tej centrali o. Maksymilian zaproponował Asyż<sup>34</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dla św. Maksymiliana Kolbego każda rocznica objawień Niepokalanej w Lourdes była bardzo ważna. Sam przygotowywał się do niej i zachęcał do właściwego jej przeżywania swoich współbraci. Uważał też, że każda rocznica tych objawień jest takim szczególnym czasem, w którym Maryja wyprasza wyjątkowe łaski. Najbardziej zaangażowany był w przeżywanie 75-rocznicy objawień, prosząc Niepokalaną o dalszy rozwój prowadzonej przez siebie misji.

### 3.2 . Kontakt z sanktuarium w Lourdes poprzez prenumeratę czasopisma tam wydawanego

O przywiązaniu o. Maksymiliana do objawień Niepokalanej w Lourdes i do samego sanktuarium w Lourdes świadczy też fakt prenumerowania przez niego (a właściwie przez Wydawnictwo „Rycerza”) biuletynu, jaki od 1865 roku jest wydawany przez to sanktuarium. Pierwotnie czasopismo to nosiło tytuł „Le Journal de la Grotte de Lourdes”, potem: „Lourdes – Aujourd’hui. Journal de la Grotte”, a od 1991 roku „Lourdes Magazine”. Ojciec Kolbe sam czytał ten dwutygodnik i wykorzystywał też informacje w nim zawarte w publikowanych przez siebie czasopismach. Szczególnie chętnie Święty przytaczał świadectwa osób uzdrowionych w Lourdes. Publikacje te miały bowiem także pe-

<sup>33</sup> *Czy nie byłoby dobrze, gdyby Ojciec napisał do «Commentarium Ordinis» list z okazji 75. rocznicy objawienia w Lourdes, podkreślając to, co słusznie Ojciec powiedział na naszej kapitule prowincjalnej, mianowicie, że powinniśmy kochać Niepokalaną jak najbardziej i miłość tę jak najwięcej rozszerzać, właśnie dlatego «quia Franciscani summus»? I że to zbliżenie się do Niepokalanej nie może być uszczerbkiem dla Zakonu, ale raczej odwrotnie – byłoby szkodliwe oddalenie się od Niej.* TAMŻE, 685. Por. TENŻE, *List do o. Domenico Tavianiego* (Na pokładzie statku na wzburzonym morzu, 18.09.1933), MKP, t. 1, 674.

<sup>34</sup> *Po 16 latach istnienia MI we Włoszech, byłby już czas ustanowić centralę narodową dla Włoch i emigracji włoskiej [...]. Asyż byłby może – przynajmniej obecnie – dobrym punktem na taką centralę narodową, podczas gdy w Rzymie pozostałaby prymaria swiątowa [...]. Otwarcie powyższej centrali MI dla Włoch i wydawanie jedynego tylko organu «Il Cavaliere dell’Immacolata» byłoby może wskazane na święto Niepokalanej w tym właśnie roku, jako w 75. rocznicę objawień w Lourdes.* TAMŻE.

wien charakter apologetyczny. Przez nie o. Kolbe chciał pokazać, że Pan Bóg istnieje i nadal działa cuda, uzdrawia (fizycznie i duchowo) przez wstawiennictwo Niepokalanej chorych, którzy przybywają na miejsce objawień.

Póki św. Maksymilian sam nie zaprenumerował „Le Journal del la Grotte de Lourdes”, informacje do „Rycerza”, zaczerpnięte z tego pisma, przysyłał mu do Grodna o. Bonawentura Podhorodecki z Krakowa<sup>35</sup>. Natomiast już w 1926 roku pismo było prenumerowane na adres wydawnictwa w Grodnie<sup>36</sup>. Sam o. Maksymilian potwierdza w swoim pamiętniku, że będąc w Lourdes w roku 1930, opłacił prenumeratę dwutygodnika<sup>37</sup>.

### 3.3. Publikacje artykułów dotyczących objawień Matki Bożej w Lourdes

Objawienia Niepokalanej w Lourdes zajmowały też wyjątkowe miejsce w działalności apostołsko-pisarskiej św. Maksymiliana. Przede wszystkim, jak to już zostało wspomniane, o. Maksymilian w swoich periodykach dzielił się informacjami z sanktuarium w Lourdes, zaczerpniętymi z dwutygodnika „Le Journal del la Grotte de Lourdes”. Szczególnie często przytaczał świadectwa osób uzdrowionych dzięki cudownej wodzie z Lourdes, czasami wplatając je w treść swoich artykułów<sup>38</sup>.

Natomiast przynajmniej w kilku artykułach św. Maksymilian przypomina sam opis objawień<sup>39</sup>. Komentując wydarzenia, które miały miejsce w Grocie Massabielskiej w roku 1858, o. Kolbe przede wszystkim zwraca uwagę na znaczenie imienia „Niepokalane Poczęcie”, jakim nazwała się tam Maryja<sup>40</sup>. Wyjaśnia znaczenie tego imienia<sup>41</sup> oraz wskazuje na związek Maryi z Duchem Świętym<sup>42</sup> i Jej pośrednictwo<sup>43</sup>. Podkreśla też,

<sup>35</sup> Por. TENŻE, *List do o. Samuela Rosenbaigera* (Grodno, 1.05.1925), MKP, t. 1, 194.

<sup>36</sup> Por. TENŻE, *List do o. Samuela Rosenbaigera* (Grodno, 6.01.1926), MKP, t. 1, 201.

<sup>37</sup> TENŻE, *Pamiętniki* (30.01.1930), MKP, t. 2, 132.

<sup>38</sup> Por. TENŻE, Artykuł *Jak masoneria francuska walczy przeciw Niepokalanej* (Grodno, przed kwietniem 1925), MKP, t. 2, 366.

<sup>39</sup> Por. np. TENŻE, Artykuł *Zlecenie Niepokalanej* (Grodno, przed lutym 1924), MKP, t. 2, 316-318; *U Jacometa* (Grodno, przed 1927), MKP, t. 2, 439-443; *Pokuty, pokuty, pokuty* (Grodno, przed lutym 1926), MKP, t. 2, 413-414.

<sup>40</sup> Por. TENŻE, *Zlecenie Niepokalanej...*, 317-318.

<sup>41</sup> Por. MAKSYMILIAN KOLBE, Artykuł *Niepokalane Poczęcie* (Niepokalanów, 17.02.1941), MKP, t. 2, 683-684.

<sup>42</sup> Por. TAMŻE; TENŻE, Artykuł *Niepokalane Poczęcie NMP a Wszechpośrednictwo łaski* (Niepokalanów, przed kwietniem 1938), MKP, t. 2, 628-630.

<sup>43</sup> *W ostatnich zwłaszcza czasach spostrzegamy, że Niepokalana, Oblubienica Ducha Świętego, jest naszą Pośredniczką [...]. W Lourdes Niepokalana Dziewica zachęcała wszystkich ludzi do czynienia pokuty; wreszcie, aby nam niejako okazać źródło*

że to objawienie jest potwierdzeniem słuszności tezy franciszkańskiej wywodzącej się od bł. Jana Dunsza Szkota i pielęgnowanej przez wieki przez Zakon Franciszkański<sup>44</sup> oraz potwierdzeniem dogmatu ogłoszonego 4 lata wcześniej przez papieża Piusa IX<sup>45</sup>. Maksymilian ukazuje także Niepokalaną jako ideał osobowy dla każdego chrześcijanina<sup>46</sup>.

Drugim wątkiem, który Święty z Niepokalanowa rozwija, komentując objawienia lourdzkie, jest wezwanie do pokuty i odmawiania różańca, jakie Niepokalana skierowała do ludzkości. Ojciec Kolbe wielokrotnie przypomina aktualność tego orędzia dla zbawienia poszczególnych ludzi i losów całego świata<sup>47</sup> oraz wskazuje, jak wielkie znaczenie mają objawienia z Lourdes dla nawracania się ludzi<sup>48</sup>.

Wreszcie o. Kolbe, opisując objawienia w Lourdes, podkreśla rolę i znaczenie misji, jaką spełniła św. Bernadetta Soubirous. Píše o niej i przywołuje ją w swoich pismach ponad 20 razy. Maksymilian wskazuje na nią jako wzór człowieka całkowicie oddanego Maryi, który potrafi dla Boga i swojej Niebieskiej Pani wiele wycierpieć<sup>49</sup>. Bernadetta jest ukazywana przez o. Kolbego jako wzór do naśladowania przez Rycerzy Niepokalanej<sup>50</sup>.

Oprócz artykułów pisanych na łamach „Rycerza Niepokalanej”, „Małego Dziennika” czy czasopisma „Miles Immaculatae”, o. Maksy-

---

*pomocy, odmawiała «Zdrowaś Maryjo». Od tej chwili Niepokalana w Lourdes poczęła wykonywać obowiązki naszej Pośredniczki: wzywa chorych, zbiera chromych i ulomnych, aby ich uleczyć i okazać naszą od Niej zależność w życiu naturalnym. Przyciąga łagodnie chorych na duszy, czyli niewierzących i grzeszników zatwardziałego serca, i wlewa w ich serce życie nadprzyrodzone, aby przekonać ich o swojej władzy udzielania nam życia nadprzyrodzonego. Poza tym trzeba zważyć przede wszystkim na to, że Chrystus działa cuda w miejscu obranym przez Jego Matkę (Lourdes). TENZE, Artykuł Niepokalane Poczęcie NMP a Wszecpośrednictwo łaski..., 630. Por. TENZE, Poglębiać ducha pokuty (Niepokalanów, 11.02.1938), w: Konferencje św. Maksymiliana..., 203-204.*

<sup>44</sup> Por. TENZE, Artykuł O cześć Niepokalanego Poczęcia (Grodno, przed 1925), MKP, t. 2, 351-353.

<sup>45</sup> Por. TAMŻE, 353. Por. TENZE, Poglębiać ducha pokuty..., 203.

<sup>46</sup> *Z macierzyństwa Bożego wypływają wszystkie łaski udzielone Najświętszej Maryi Pannie. Pierwszą zaś z nich to Niepokalane Poczęcie. Musi być Jej bardzo miły ten przywilej, jeżeli sama zechciała się nazwać w Lourdes: «Jam jest Niepokalane Poczęcie». – Tym też drogim sercu imieniem pragniemy Ją nazywać. Niepokalana – oto nasz ideał. Samemu się do Niej zbliżyć. Do Niej się upodobnić [...] – oto nasz ideał.* TENZE, Artykuł Nasz ideał (Niepokalanów, przed 24.06.1936), MKP, t. 2, 574.

<sup>47</sup> Por. TENZE, Artykuł Zlecenie Niepokalanej..., 316-318; *Pokuty, pokuty, pokuty...*, 413; *Różaniec* (Mugenzai no Sono, przed październikiem 1933), MKP, t. 2, 497; Artykuł *Pokuta* (Niepokalanów, 1940), MKP, t. 2, 733.

<sup>48</sup> Por. TENZE, *Niepokalane Poczęcie NMP a Wszecpośrednictwo łaski...*, 630; por. przyp. nr 43.

<sup>49</sup> Por. TENZE, *U Jacometa...*, 440-443.

<sup>50</sup> Por. TENZE, *Św. Bernadeta* (Mugenzai no Sono, przed marcem 1934), MKP, t. 2, 512; *Poglębiać ducha pokuty...*, 202.



milian chciał, aby Wydawnictwo w Niepokalanowie wydało książkę Henriego Lasserre'a zatytułowaną *Niepokalana z Lourdes*. Niestety przedsięwzięcia tego nie udało się zrealizować przed wojną i książka ta została wydana w Niepokalanowie dopiero w roku 1947<sup>51</sup>.

Ponadto w przygotowanym przez o. Maksymiliana (i nie ukończonym) traktacie mariologicznym, ważne miejsce zajmowały objawienia w Lourdes. Święty przypomniał ich opis. W tym celu samodzielnie przetłumaczył fragment książki J.B. Estrade, *Les apparitions de Lourdes. Souvenirs intimes d'un témoin*<sup>52</sup>. Ponadto w omawianym szkicu książki o. Maksymilian omawia znaczenie imienia: „Niepokalane Poczęcie”. Najważniejszy jego tekst teologiczny, czyli rozważania na temat ścisłego związku Maryi z Duchem Świętym (Niepokalanego Poczęcia stworzonego z Niepokalanym Poczęciem niestworzonym), były wyprowadzane właśnie z treści objawień w Lourdes i nie zostały dokończone, bowiem o. Kolbe został aresztowany przez gestapo, 17 lutego 1941 roku<sup>53</sup>.

Nadto w jednym z artykułów św. Maksymilian pokazuje, jak masoneria zwalcza objawienia z Lourdes, gdyż dziejące się tam cuda są zbyt wyraźnym argumentem za faktem istnienia Boga<sup>54</sup>.

Trzeba stwierdzić, że o. Maksymilian często odwoływał się do objawień z Lourdes. Były one dla niego świadectwem Boga działającego nieustannie w historii ludzi. Boga, który wciąż pragnie zbawić każdego człowieka, i dlatego nawołuje go przez pośrednictwo Maryi do nawrócenia, modlitwy i pokuty. Ojciec Maksymilian żył treścią objawień z Lourdes, pisał o nich, wyciągał z nich wnioski i dzielił się swą wiedzą i wiarą z innymi<sup>55</sup>.

#### 4. Wyjątkowa aktualność orędzia z Lourdes dla odnowy Zakonu Franciszkańskiego

Jednym z głównych tematów związanych z objawieniami w Lourdes, poruszonym przez św. Maksymiliana, była sprawa aktualności orędzia z Lourdes dla odnowy Zakonu Franciszkańskiego. Ojciec Maksymilian

<sup>51</sup> Por. TENŻE, *Pogłębiać ducha pokuty...*, 203-204.

<sup>52</sup> Lourdes 1934, s. 1-3, 149-151. Por. MAKSYMILIAN, *Artykuł Objawienia w Lourdes (Niepokalanów, 5-20.08.1940)*, MKP, t. 2, 676-682.

<sup>53</sup> Por. MAKSYMILIAN KOLBE, *Niepokalane Poczęcie...*, 683-684.

<sup>54</sup> Por. TENŻE, *Jak masoneria francuska walczy przeciw Niepokalanej...*, 366-367.

<sup>55</sup> W roku 1940 jeden z franciszkańskich kleryków zwrócił się do o. Maksymiliana z prośbą o podanie mu bibliografii na temat Lourdes. Odpowiedź o. Kolbego i załączony wykaz potwierdzają, że tematyka objawień lourdzkich była mu szeroko znana. Por. TENŻE, *List do br. kleryka Aleksandra Żuchowskiego*, MKP, t. 1, 1061-1062.

myśl tę kilkakrotnie przypominał, szczególnie płomiennie w swoich listach do kleryków w całym Zakonie (28.02.1933)<sup>56</sup> oraz do współbraci z Prowincji (01.03.1933)<sup>57</sup>.

Św. Maksymilian widział związek objawień w Lourdes z misją Zakonu Franciszkańskiego w dwóch aspektach.

Pierwszy aspekt dotyczył samego dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Głoszenie tej prawdy i wiara w nią były, na przestrzeni wieków, poczynając od bł. Jana Dunsza Szkota, tzw. tezą franciszkańską. Synowie świętego Franciszka bronili tej prawdy w sporach teologicznych oraz rozszerzali w różnych formach kult do Maryi Niepokalanej. W historii franciszkanów cześć dla Maryi Niepokalanej jest niejednokrotnie nazywana „złotą nicią historii Zakonu”<sup>58</sup>.

Dla o. Maksymiliana fakt, że Maryja, objawiając się w Lourdes, nazwała się Niepokalanym Poczęciem, jest potwierdzeniem słuszności franciszkańskiego stanowiska i franciszkańskiej tradycji w tym względzie<sup>59</sup>. Jednakże św. Maksymilian idzie dalej. Twierdzi, że po ogłoszeniu dogmatu (1854 r.) i po objawieniu się Niepokalanej w Lourdes (1858 r.) Zakon Franciszkański wkracza w drugą fazę walki. Tym razem chodzi o wprowadzenie w życie prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi: poprzez bezgraniczne oddanie się Jej za narzędzia w dziele ewangelizacji oraz poprzez codzienne naśladowanie Jej (Ona naszym ideałem). Zachęca zatem swoich współbraci do dynamicznego rozpoczęcia tego drugiego etapu misji franciszkańskiej w tej dziedzinie, etapu polegającego na wcielaniu w życie tego dogmatu. Oto jego słowa zaczerpnięte z płomiennego listu do młodzieży franciszkańskiej: *Nasz Zakon od początku swego istnienia przez 7 wieków nieustannie rozwijał złotą nić sprawy Niepokalanej. Walczono o uznanie prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Walka kończy się zwycięstwem. Prawda ta została powszechnie uznana i ogłoszona jako dogmat wiary. A teraz? Czy koniec z tą sprawą? Czy do wybudowania domu wystarczy nakreślić jego plany bez realizacji...? Czyż raczej nie kresli się planów jedynie jako przygotowania potrzebnego do realizacji samej budowy?... Teraz więc otwiera się druga karta naszej historii, mianowicie zasianie tej prawdy w sercach wszystkich, którzy są i będą aż do końca wieków, i troska o [jej] wzrost*

<sup>56</sup> Por. TENŻE, *List do młodzieży zakonnej w kolegiach franciszkańskich...*, 627-629.

<sup>57</sup> Por. TENŻE, *Artykuł Po co i na co to wszystko* (Nagasaki, 1.03.1933), MKP, t. 2, 491-492.

<sup>58</sup> Por. TENŻE, *List do br. kleryka Alfonsa Kolbe* (Rzym, po 26.09.1918), MKP, t. 1, 52-5; *List do młodzieży zakonnej w kolegiach franciszkańskich...*, 628.

<sup>59</sup> Por. TENŻE, *Artykuł O cześć Niepokalanego Poczęcia* (Grodno, przed 1925), MKP, t. 2, 351-353.

*i wydanie owoców świętości. Wprowadzić Niepokalaną do serc ludzkich, aby Ona wystawiła w nich tron Synowi swemu i doprowadziła je do Jego poznania, rozpalając je miłością Jego Najświętszego Serca*<sup>60</sup>.

A zatem, jak widać, dla św. Maksymiliana objawienia w Lourdes są przede wszystkim wyjątkowym orędzim dla franciszkanów; są podsumowaniem pierwszego etapu i rozpoczęciem drugiego etapu zmagani pod sztandarem Maryi Niepokalanej dla budowania Królestwa Serca Jezusowego.

Drugi aspekt „franciszkański”, jaki św. Maksymilian dostrzega w objawieniach Maryi w Lourdes, to skierowane do ludzkości wezwanie do czynienia pokuty. Ojciec Kolbe przypominał, że wezwanie to stanowi fundament życia franciszkańskiego. Istnienie Zakonu rozpoczęło się od chwili, gdy św. Franciszek i jego pierwsi towarzysze rozpoczęli życie pokutne. Co więcej, pierwotna nazwa Zakonu, jaką Jej nadał Biedaczyna, brzmiała „Bracia od pokuty”, lub „Pokutnicy z Asyżu”<sup>61</sup>. Św. Maksymilian, komentując orędzie Niepokalanej z Lourdes, stwierdza, że słowa Maryi powinny być także, a może przede wszystkim, wezwaniem dla franciszkanów, aby powrócili do swojego pierwotnego charyzmatu poprzez życie w ubóstwie i pracę apostołską w duchu św. Franciszka z Asyżu. Ojciec Kolbe apeluje wprost do swoich współbraci, zwłaszcza najmłodszych, aby odpowiedzieli na prośbę Niepokalanej z Lourdes i przystąpili do odnowy Zakonu. Sam swoim przykładem, zwłaszcza poprzez ubogi styl życia i heroiczną pracę w Niepokalanowie polskim i japońskim pokazał, że taka odnowa jest możliwa. Szczególnie przejmująco brzmią jego słowa napisane w Nagasaki w roku 1933 w artykule zatytułowanym: *Po co i na co to wszystko: Niepokalana zjawiona w Lourdes głosi językiem naszego Zakonu: «pokuty, pokuty, pokuty», przypomina się «Zakonowi pokuty», chce i w nim i przez niego wstrzymać dusze w pogoni za używaniem, wejść do ich serc, opanować je, skierować drogą wyrzeczenia się do siebie do prawdziwego szczęścia, do Boga, przygotować w nich tron dla Boskiej Miłości, Boskiego Serca, nauczyć je kochać, zapalić miłością, kochać to serce sama w nich i przez nich, być nimi, a ich uczynić sobą*<sup>62</sup>.

<sup>60</sup> TENŹE, *List do młodzieży zakonnej w kolegiach franciszkańskich...*, 628. Por. *Testament Ojca Maksymiliana* (Rzym, 23.05.1933), w: *Konferencje św. Maksymiliana...*, 30-31.

<sup>61</sup> Por. TENŹE, *Po co i na co to wszystko...*, 491; Artykuł *Tajemnice różańca* (styczeń 1940), MKP, t. 2, 725.

<sup>62</sup> TENŹE, *Po co i na co to wszystko...*, 1078; por. *Pogłębiać ducha pokuty...*, 203; *Zlecenie Niepokalanej...*, 316-318; *List do młodzieży zakonnej w kolegiach franciszkańskich...*, 628; por. *Tajemnice różańca...*, 725.

Ponadto o. Maksymilian wielokrotnie zachęcał, zarówno swoich współbraci w Zakonie, jak i członków Rycerstwa Niepokalanej do realizowania na co dzień innych poleceń Niepokalanej z Lourdes, czyli częstego odmawiania różańca i modlitwy za grzeszników. Co więcej stwierdza, że codzienna modlitwa wszystkich Rycerzy Niepokalanej, która zaczyna się od słów *O Maryjo bez grzechu poczęta...*, i zawiera w sobie modlitewne wezwanie za masonów, jest odpowiedzią na prośbę Maryi skierowaną w Lourdes do św. Bernadetty<sup>63</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dla św. Maksymiliana objawienia Niepokalanej w Lourdes były wyjątkowym przesłaniem Bożym dla współczesnego świata. Święty z Niepokalanowa uważał, że w sposób szczególny treść tego orędzia powinni przyjąć franciszkanie oraz członkowie „Rycerstwa Niepokalanej”. Dlatego też wzywał zarówno swoich współbraci w Zakonie, jak i Rycerzy Niepokalanej do gorliwej odpowiedzi na przesłanie Niepokalanej z Lourdes.

## 5. Treść objawień Matki Bożej w Lourdes pomocą w zrozumieniu Tajemnicy Trójcy Świętej, zwłaszcza w poznaniu Osoby Ducha Świętego

Wpływ, jaki objawienia w Lourdes wywarły na osobę św. Maksymiliana, był wielopłaszczyznowy. Jednakże wydaje się, że w sposób najbardziej wyraźny i twórczy widać ten wpływ w myśli teologicznej Świętego. W oparciu o treść objawień w Lourdes próbuje on znaleźć nowy język do opisania tajemnicy Trójcy Świętej, a następnie, bazując na wyprowadzonych wnioskach, buduje dość oryginalny model aplikacji dzieła zbawienia w życiu ludzi. Do dzisiaj więc za najbardziej oryginalną myśl św. Maksymiliana uważa się jego rozważania na temat wewnętrznego życia Trójcy Świętej oraz zjednoczenia Maryi z Duchem Świętym.

Otóż o. Maksymilian twierdził, że tak jak niegdyś Bóg, objawiając się w krzaku gorejącym i wyjawiając Mojżeszowi swoje imię „Jestem, który jestem”, objawił swoją istotę, tak również Maryja, objawiając w Lourdes

<sup>63</sup> *W Lourdes Niepokalana przesława paciorki różańca i zachęca tym Bernadetkę do odmawiania go razem z Nią. Głęboka to nauka, jak mamy zgłębiać tajemnice Jezusowe od zstąpienia na świat aż do ukoronowania na Królową nieba tej, co Matką Mu była [...]. Też Niepokalana poleca w Lourdes modlitwę za grzeszników. I MI to wykonuje powtarzając setkami tysięcy ust i serc codziennie: O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za masonami i poleconymi Tobie. – A akt ten to z Jej ust wyjęty i rozciągnięty na każdą duszę. TENŹE, Tajemnice różańca..., 724-725.*

swoje imię (Niepokalane Poczęcie), objawiła swoją istotę<sup>64</sup>. Ojciec Kolbe wnioskuje, że skoro Maryja sama się tak nazwała, to nazwa ta musi Jej być szczególnie bliska i droga<sup>65</sup>. Co więcej, nazwa ta, zdaniem św. Maksymiliana, zawiera w sobie pewną tajemnicę<sup>66</sup>. Przeniknięcie tajemnicy tego imienia jest kluczem do określenia i odczytania roli Maryi w zbawczym dziele Bożym. Nasz autor wielokrotnie więc zadaje pytanie: *Kim Ona? Kim jesteś o Niepokalana? Ośmielam się prosić Cię, byś była tak dobra i powiedziała mi, kim jesteś?*<sup>67</sup>.

Szukając odpowiedzi na pytanie, kim jest Niepokalane Poczęcie Stworzone (czyli Maryja), o. Kolbe zagłębia się w tajemnicę Trójcy Świętej. Uważa bowiem, że cała rzeczywistość stworzona jest podobieństwem (echem), choć bardzo niedoskonałym, rzeczywistości, która istnieje w Bogu. Dlatego pyta, czy Niepokalane Poczęcie nie znajduje swego prawzoru w Bogu?<sup>68</sup>.

Oto najważniejszy jego tekst na ten temat, napisany w dniu aresztowania przez gestapo, 17 lutego 1941 r. Ze względu na jego znaczenie warto przytoczyć jego obszernie fragmenty: *Niepokalane Poczęcie. Słowa te wyszły z ust samej Niepokalanej; wskazywać więc muszą najdokładniej, najistotniej, kim Ona jest. Jeśli na ogół słowa ludzkie nie są zdolne wyrazić rzeczy Bożych, to i tutaj znaczenie tych słów musi być dużo głębsze, bez porównania głębsze, piękniejsze i wznioslejsze niż rzeczy, które one ogólnie wyrażają, albo do których poznania rozum sam, choćby najwnikliwszy, mógłby doprowadzić [...]. Cokolwiek poza Bogiem, ponieważ od Boga jest i to całkowicie pod każdym względem od Boga,*

<sup>64</sup> *I miłym Jej bardzo musi być ten przywilej, jeżeli sama nazywa siebie w Lourdes: «Ja jestem Niepokalane Poczęcie». I nie mówi tu: «Jestem Niepokalanie Poczęta», ale «Niepokalane Poczęcie»; stąd wynika, że Ona to Niepokalaność sama. Poczęcie wprawdzie, bo w czasie poczyną się Jej istnienie, ale Niepokalane Poczęcie. Bóg powiedział Mojżeszowi: «Jam jest, którym jest» (Wj 3, 14). Jestem istnieniem samym; więc bez początku; Niepokalana zaś mówi o sobie «Jam Poczęcie», ale w przeciwieństwie do innych wszystkich ludzi «Poczęcie Niepokalane». TENŹE, Artykuł Niepokalana (Zakopane, 2-15.05.1939), MKP, t. 2, 707. Por. TENŹE, *Immaculata...*, 617; Artykuł *Jej imię* (Niepokalanów, 5-20.08.1940), MKP, t. 2, 686; Artykuł *Akt poświęcenia się Niepokalanej* (Niepokalanów, 5-20.08.1940), MKP, t. 2, 699-700.*

<sup>65</sup> Por. TENŹE, *Akt poświęcenia się Niepokalanej...*, 699-700.

<sup>66</sup> Por. TAMŹE, 699; TENŹE, *Immaculata...*, 617.

<sup>67</sup> Por. TENŹE, Artykuł *Maryja Niepokalana* (Niepokalanów, przed 8.12.1938), MKP, t. 2, 661; *Wstęp* (Niepokalanów, 5-20.08.1940), MKP, t. 2, 663; Artykuł *Kim Ona?* (Niepokalanów, po sierpniu 1940), MKP, t. 2, 686-687. Por. G.M. BARTOSIK, *Duch Święty a Niepokalana w tajemnicy zbawienia według św. Maksymiliana Marii Kolbego*, w: *Nosicielka Ducha. Pneumatofora. Materiały z Kongresu Mariologicznego. Jasna Góra 18-23 sierpnia 1996*, red. J. WOJTKOWSKI, S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1998, 228.

<sup>68</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Duch Święty a Niepokalana w tajemnicy zbawienia...*, 228-229.

nosi w sobie podobieństwo Stwórcy, i nie ma nic w stworzeniu, co by tego podobieństwa nie miało, gdyż wszystko jest skutkiem tej pierwszej przyczyny. Prawda, że słowa, oznaczające rzeczy stworzone, mówią nam o doskonałości Bożej tylko w sposób niedoskonały, skończony, analogiczny. Są mniej lub więcej dalekim echem, jak różnorodne stworzenia, które one oznaczają, Boskich przymiotów. A poczęcie czy stanowi wyjątek? To niemożliwe, bo nie ma tu żadnych wyjątków. Ojciec rodzi Syna a Duch od Ojca i Syna pochodzi. W tych kilku słowach mieści się tajemnica życia Trójcy Przenajświętszej i wszystkich doskonałości w stworzeniach, które nie są niczym innym jak echem różnorodnym, hymnem pochwalnym w różnobarwnych tonach tej pierwszej najpiękniejszej tajemnicy. Słowa wzięte ze słownika stworzeń niech nam posłużą, bo innych nie mamy, choć zawsze pamiętać musimy, że to bardzo niedoskonałe słowa. Kim Ojciec? Co stanowi Jego istotę? Rodzenie, że rodzi Syna, od wieków na wieki zawsze rodzi Syna. Kim Syn? Rodzonym, że zawsze i od wieków rodzony przez Ojca. A kim Duch? Owocem miłości Ojca i Syna. Owocem miłości stworzonej to poczęcie stworzone. Owocem zaś miłości i pierwowzoru tej miłości stworzonej to też nic innego, jak tylko poczęcie. Duch więc to poczęcie niestworzone, przedwieczne, pierwowzór wszelkiego poczęcia życia we wszechświecie. Ojciec więc rodzi, Syn jest rodzony, Duch jest poczynany i to jest Ich istotą, którą się różnią nawzajem. Jednoczy zaś Ich ta sama natura. Boskie istnienie istotne. Duch więc to poczęcie przenajświętsze, nieskończenie święte, niepokalane<sup>69</sup>.

A zatem według św. Maksymiliana Duch Święty jako Owoc miłości Ojca i Syna jest Niepokalany Poczęciem w Bogu, czyli Poczęciem Niestworzonym. Natomiast Istotą stworzoną najbardziej zjednoczoną z Duchem Świętym jest Najświętsza Maryja Panna. I dlatego imię, jakim Maryja nazwała się w Lourdes, jest imieniem, które tak naprawdę otrzymała od Ducha Świętego – swojego Oblubieńca. Tak to uzasadnia o. Kolbe: *I Niepokalana w Lourdes nie zowie się już Niepokalanie Poczętą, ale, jak opowiada sama święta Bernadetta: «Pani stała wówczas nad krzewem dzikiej róży w takiej pozie, w jakiej ukazuje się na Cudownym Medaliku. Na moje trzecie pytanie twarz Jej nabrała poważnego wyrazu a zarazem głębokiej pokory... Składając dłonie jak do modlitwy, uniosła je w górę na wysokość piersi ... spojrzała w niebo ... po czym powoli rozkładając ręce i pochylając się ku mnie, rzekła głosem, w którym wyczuwało się lekkie drżenie: Qué soy ér'Immaculada Conceptionsi! Jam jest Niepokalane Poczęcie». Jeżeli w stworzeniach oblubienica otrzymuje*

<sup>69</sup> MAKSYMILIAN, Artykuł *Niepokalane Poczęcie* (Niepokalanów, 17.02.1941), MKP, t. 2, 683.

*nazwę oblubieńca dlatego, że do niego należy, z nim się jednoczy, do niego upodabnia i staje się w zjednoczeniu z nim czynnikiem twórczym życia, o ile bardziej nazwa Ducha Przenajświętszego Poczęciem Niepokalane jest nazwą Tej, w której On żyje miłością płodną w całym porządku nadprzyrodzonym<sup>70</sup>.*

Widzimy więc, że dla św. Maksymiliana objawienie się Niepokalanej w Lourdes jest również w pewnym sensie objawieniem Ducha Świętego, z którym Maryja jest ściśle zjednoczona i którego jest Ona doskonałym obrazem. Oryginalną myślą św. Maksymiliana jest nazwanie Ducha Świętego „Niepokalany Poczęciem Niestworzonym”. W tej koncepcji o. Kolbego dostrzegamy olbrzymią zbieżność z myślą wybitnego teologa Hansa Ursy von Balthasara. Szwajcarski teolog raczej nie znał pism św. Maksymiliana, bowiem ich nie cytuje. Jednakże inną drogą dochodzi do podobnego wniosku, jeżeli chodzi o wyjaśnienie tajemnicy Ducha Świętego w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej. Również dla Balthasara Duch Święty jest owocem miłości Ojca i Syna. Wyjaśnia to przez analogię do małżeństwa ludzkiego. Jak miłość małżonków ma dwa aspekty: subiektywny (jest to ich wzajemna relacja miłości) i obiektywny (owoc tej miłości, czyli dziecko), tak również na rolę Ducha Świętego w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej należy patrzeć w tej podwójnej perspektywie. Zdaniem Balthasara Duch Święty jest relacją – węzłem miłości między Ojcem i Synem (aspekt subiektywny) oraz Osobą - owocem nadmiaru tej miłości (aspekt obiektywny). Trynitarna koncepcja Balthasara jest bardziej rozwinięta i dopracowana niż koncepcja św. Maksymiliana (opracowywanie jej przerwało przecież arestowanie), jednakże intuicja jest ta sama: Duch Święty jest owocem miłości Ojca i Syna. Maksymilian nazywa Go Poczęciem, Balthasar zaś, choć nie używa tego określenia, to jednak wyraża tę samą koncepcję, co potwierdza następująca wypowiedź, zaczerpnięta z jego *Teologii*: *Skoro Bóg z racji swego źródła w Ojcu jest już cudem miłości polegającym na tym, że oddając siebie jest sobą, to cud ten dopełnia się w Duchu Świętym, który właśnie jako nadmiar miłości, w jej «byciu zawsze więcej» jest niepojętym i nieprzekraczalnym szczytem absolutnej miłości: ‘Deus semper maior’ nie tylko dla nas, ale dla samego Boga [...]. Niemożliwość przybliżenia Ducha Świętego inaczej jak tylko z dwóch stron: jako (subiektywnej) kwintesencji wzajemnej miłości Ojca i Syna, jako której więź On się jawi, i jako (obiektywnego) pochodzącego z tej miłości, poświadczającego ją owocu, staje się, jak już zaznaczono, zmierzaniem ku sobie obu biegunów: gdyby z aktu miłosnego między mężczyzną i kobietą usunąć myślowo dziewięć miesięcy ciąży, a tym sa-*

<sup>70</sup> TAMŻE, 684.

*mym element czasu, to w płodząco-przyjmującym uścisku dziecko byłoby już bezpośrednio obecne; byłoby ono zarazem wzajemną miłością w jej spełnieniu i więcej niż tym: jej wykraczającym poza to skutkiem. Nie należy tu argumentować, że opisana diastaza wiąże się tylko z rodzajową istotą człowieka i że w wyższej formie miłości moment prokreacji odpadłby (na co wskazuje nie tylko przyjęte dzisiaj rozróżnienie celów małżeństwa, ale także pojmowanie Erosa już u Platona i aż do Solowjowa); trzeba będzie bowiem powiedzieć, że ta postać nadmiaru, a tym samym owocu (który przecież może być duchowy), należy do wszelkiej miłości – właśnie również do wyższej – i w tym sensie doskonała miłość w sferze stworzenia jest autentyczną ‘imago Trinitatis’<sup>71</sup>.*

A zatem widzimy, że również Balthasar, podobnie jak św. Maksymilian zaznacza, że patrzenie na wewnętrzne życie Trójcy Świętej przez pryzmat stworzeń jest uzasadnione, ponieważ doskonała miłość w świecie stworzonym jest obrazem Trójcy Świętej. Ci wielcy teologowie, rozważając i kontemplując tajemnicę Trójcy Świętej, spotykają się w tym samym miejscu: widzą Ducha Świętego jako owoc miłości Ojca i Syna, jako obiektywne potwierdzenie tej miłości, tak jak poczęcie (czyli dziecko) jest obiektywnym owocem i potwierdzeniem miłości małżeńskiej. Koncepcja ta daje podstawy do mówienia o Duchu Świętym jako Pośredniku w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej<sup>72</sup>.

## 6. Treść objawień Matki Bożej w Lourdes jako teologiczny fundament apostołatu maryjnego

To, że Maryja nazwała się w Lourdes tym samym imieniem, które przysługuje Duchowi Świętemu (Niepokalane Poczęcie) jest dla św. Maksymiliana potwierdzeniem, że Błogosławiona Dziewica jest z Trzecią Osobą Trójcy Świętej wyjątkowo zjednoczona. Z tego faktu o. Kolbe wyprowadza całą swoją koncepcję apostołstwa maryjnego.

### 6.1. Wyjątkowe zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym

Mówiąc o zjednoczeniu Maryi z Duchem Świętym, o. Maksymilian najczęściej nazywa Maryję „Oblubienicą Ducha Świętego”<sup>73</sup>. Jego zda-

<sup>71</sup> H.U. von BALTHASAR, *Teologika*, t. 3: *Duch Prawdy*, Kraków 2005, 140-141. Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 143-154; 156-157.

<sup>72</sup> Por. TAMŻE.

<sup>73</sup> Por. np. MAKSYMILIAN, *List do br. Mateusza Spolitakiewicza* (10.10.1935), MKP, t. 1, 810; *Niepokalane Poczęcie a wszechpośrednictwo łaski...*, 629.



niem bowiem (co zostało już zauważone<sup>74</sup>) imię Niepokalane Poczęcie, jakim Maryja nazwała się w Lourdes, otrzymała Ona od swojego Boskiego Oblubieńca i w Niej *On żyje miłością płodną w całym porządku nadprzyrodzonym*<sup>75</sup>. Sam jednak zaznacza, że nazwa „Oblubienica Ducha Świętego” jest bardzo niedoskonałym wyrażeniem stopnia zjednoczenia Maryi z Boskim Parakletem<sup>76</sup>. Szuka więc coraz bardziej precyzyjnych pojęć, aż dochodzi do stwierdzenia, że Niepokalana jest „niejako wcielonym Duchem Świętym”<sup>77</sup>. Gdyby nie słowo *quasi* (niejako), twierdzenie to należałoby uznać za heretyckie. Ojciec Kolbe nie popełnia jednak błędu. Dla niego bowiem określenie to oznacza, że Maryja Niepokalana jest najdoskonalszym obrazem Ducha Świętego, osobą najbardziej przejrzystą dla Niego, przez którą można niejako zobaczyć działającego Boskiego Parakleta<sup>78</sup>. Ze względu na to, że temat ten był już przedmiotem licznych opracowań<sup>79</sup>, dlatego nie będziemy go tu szerzej omawiali. Natomiast trzeba dodać, że Maksymilian wyraźnie zaznacza, że Duch Święty nie wciela się w Maryi w ścisłym sensie, ale przez Nią *objawia na zewnątrz swój udział w dziele okupienia*<sup>80</sup>. Ponadto o. Kolbe precyzuje, że zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym jest zjednoczeniem wewnętrznym: całość istoty Maryi z istotą Ducha Świętego<sup>81</sup>, ale zachowuje odrębność osób<sup>82</sup>.

<sup>74</sup> Por. przyp. nr 70.

<sup>75</sup> MAKSYMILIAN, *Niepokalane Poczęcie...*, 684.

<sup>76</sup> *Jednak przewidział Bóg od wieków Stworzenie, które nawet w małej rzeczy Mu się nie sprzeniewierzy, nie utraci żadnej łaski, nie przywłaszczy sobie nic z tego, co od Niego otrzyma. Od pierwszej chwili, gdy zaistniało, w duszy Jej zamieszkał dawca łask, Duch Święty, wziął je całkowicie w posiadanie i tak przeniknął, że w nazwie Oblubienicy Ducha Świętego wyrażony jest tylko daleki, słaby, niedoskonały, choć prawdziwy, cień tego zjednoczenia.* TENŻE, *Niepokalana* (Niepokalanów, przed styczniem 1938), MKP, t. 2, 617.

<sup>77</sup> *Niepokalana jest jakby Duchem Świętym wcielonym. W Ojcu jest jedna osoba i jedna natura. W Jezusie Chrystusie jest jedna osoba, a dwie natury. W Niepokalanej – dwie osoby i dwie natury, lecz jako najściślej zjednoczone. W sprawiedliwej duszy przebywa Duch Święty; więc w najsprawiedliwszej Niepokalanej Duch Święty przebywa jak najdoskonalej. Niepokalana jest nie tylko niepokalanie poczęta, lecz również Niepokalanym Poczęciem (Lourdes). Stąd Duch Święty króluje w Niej w jak najdoskonalszym stopniu.* TENŻE, *Immaculata...*, 615.

<sup>78</sup> Por. G.M. BARTOSIK, *Mediatrix in Spiritu Mediatore...*, 406-407.

<sup>79</sup> Por. np. TENŻE, *Duch Święty a Niepokalana w tajemnicy zbawienia...*; Z.J. KIJAS, *Świętość życia Maryi*, w: *Niepokalana w wierze i teologii Kościoła*, red. S. KOPEK i in., Kraków 2005, 133-146; L. BALTER, *Duch Święty w tajemnicy Maryi i Kościoła*, w: *Matka Jezusa pośrodku pielgrzymującego Kościoła*, red. S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 243-257; J. DOMAŃSKI, *Zarys myśli maryjnej Ojca Maksymiliana Kolbego*, w: *Studia o Ojcu Maksymilianie Kolbe*, Warszawa 1971, 141-195; P. BEANI, *Le mystère de L'Immaculee Conception dans les écrits du Père Maximilien M. Kolbe*, Roma 1988.

<sup>80</sup> MAKSYMILIAN, *Niepokalane Poczęcie a wszechpośrednictwo łaski...*, 629.

<sup>81</sup> *Jakie jest to zjednoczenie? Jest ono nasamprzód wewnętrzne, zjednoczenie Jej istoty z istotą Ducha Przenajświętszego. Duch Przenajświętszy w Niej mieszka, w Niej żyje*

Jest więc innym zjednoczeniem niż zjednoczenie hipostatyczne dwóch natur Boskiej i ludzkiej w jednej Osobie Chrystusa<sup>83</sup>. Zjednoczenie to bowiem polega przede wszystkim na całkowitej zgodności woli Niepokalanej z wolą Ducha Świętego<sup>84</sup>. Zjednoczenie to św. Maksymilian określa terminami: niewymowne<sup>85</sup> i niewysłowione<sup>86</sup>. *Biorąc określenia z języka świata stworzonego o. Maksymilian pisze, iż Duch Święty mieszka w Niepokalanej<sup>87</sup>, zamieszkuje w Jej duszy<sup>88</sup>, żyje w duszy Niepokalanej<sup>89</sup>, żyje w istocie Niepokalanej<sup>90</sup> zapładnia Niepokalaną<sup>91</sup>, a dzieje się to wszystko w sposób bez porównania ścisłejszy, bardziej wewnętrzny, istotniejszy niż w małżeństwie ludzkim<sup>92</sup>.*

## 6.2. Konieczność apostołatu pod kierownictwem Ducha Świętego i Niepokalanej

Konsekwencją nauki św. Maksymiliana, która dotyczy zjednoczenia Maryi z Duchem Świętym, była jego wizja apostołatu. Maryja zjednoczona z Duchem Świętym stoi zdaniem o. Maksymiliana na granicy między światem niestworzonym (Bogiem) i światem stworzonym (ludźmi). Jej zjednoczenie z Duchem Świętym, którego ukoronowaniem była tajemnica Wcielenia Syna Bożego, to wyraz najwyższego zjednoczenia Boga z człowiekiem. Tak o tym pisze o. Maksymilian w dniu aresztowania przez gestapo: *We wszechświecie spotykamy wszędzie akcję i reakcję równą tej akcji, lecz przeciwnie skierowaną, wyjście i powrót, oddalenie i zbliżenie, podział i zjednoczenie. A podział jest zawsze dla zjednoczenia, które jest twórcze. Nic to innego jak obraz Trójcy Przenajświętszej w działalności stworzeń. Zjednoczenie to miłość, miłość twórcza. I nie inaczej postępuje działalność Boga na zewnątrz; Bóg stwarza wszechświat – to jakby oddzielenie. Stworzenia zaś prawem naturalnym danym im przez Boga doskonałą się, do tego Boga upodabiają, do Niego powracają,*

---

*i to od pierwszej chwili Jej istnienia, zawsze i na wieki. TENŻE, Niepokalane Poczucie..., 684.*

<sup>82</sup> Por. TENŻE, *Niepokalane Poczucie a wszechpośrednictwo łaski...*, 629.

<sup>83</sup> Por. TAMŻE.

<sup>84</sup> Por. TAMŻE.

<sup>85</sup> Por. TAMŻE, 628.

<sup>86</sup> Por. TENŻE, Artykuł *Życie Boże* (Niepokalanów, 5-20.08.1940), MKP, t. 2, 665.

<sup>87</sup> Por. TENŻE, *Niepokalane Poczucie...*, 684.

<sup>88</sup> Por. TENŻE, *Życie Boże...*, 665.

<sup>89</sup> Por. TENŻE, *Niepokalane Poczucie...*, 684.

<sup>90</sup> Por. TAMŻE.

<sup>91</sup> Por. TAMŻE.

<sup>92</sup> Por. TAMŻE. G.M. BARTOSIK, *Duch Święty a Niepokalana w tajemnicy zbawienia...*, 233.

*a stworzenia rozumne świadomie miłują i tą miłością coraz bardziej z Nim się jednoczą, do Niego powracają. Stworzeniem zaś całkowicie pełnym tej miłości, boskości – to Niepokalana bez wszelkiej zmazy grzechu, która w niczym nie odchyliła się od Bożej woli. W niewysłowiony sposób zjednoczona z Duchem Świętym jako Jego Oblubienica, ale w znaczeniu bez porównania doskonalszym, niż to słowo w stworzeniach wyrażać może [...]. I tak powrót do Boga, reakcja równa i przeciwna idzie drogą odwrrotną niż stworzenie. Przy stworzeniu od Ojca przez Syna i Ducha, a tutaj przez Ducha staje się Syn Wcielony w Jej łonie i przez Niego wraca miłość do Ojca [...]. W zjednoczeniu Ducha Świętego z Nią nie tylko miłość łączy te dwie Istoty, ale jedna z nich – to cała miłość Trójcy Przenajświętszej, a druga – to cała miłość stworzenia, i tak w tym zjednoczeniu łączy się niebo z ziemią, całe niebo z całą ziemią, cała miłość odwieczna z całą miłością stworzoną, to miłości szczyt<sup>93</sup>.*

Zdaniem o. Maksymiliana to zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym nie skończyło się w chwili Wcielenia, bowiem jak Maryja dała życie i troszczyła się o swego Syna według ciała, czyli Chrystusa, tak teraz owocem Jej zjednoczenia z Duchem Świętym jest przekazywanie życia i troska o Jej dzieci duchowe, czyli chrześcijan<sup>94</sup>. Z tego zjednoczenia Maryi z Duchem Świętym o. Kolbe wyprowadza więc naukę o Jej pośrednictwie: *Zjednoczenie Ducha Świętego z Niepokalaną Dziewicą jest tak ścisłe, że Duch Święty, przenikając duszę Niepokalanej, wpływa na dusze tylko za Jej pośrednictwem. Dlatego stała się pośredniczką wszelkich łask, a stąd i prawdziwą Matką wszelkiej łaski Bożej. Stąd Królową Aniołów i Świętych, Wspomożeniem Wiernych i Ucieczką grzeszników<sup>95</sup>. W innym miejscu zaś dodaje: Wolno wnioskować, że Maryja jako Matka Jezusa Zbawiciela stała się Współodkupicielką<sup>96</sup> rodzaju ludzkiego, a jako Oblubienica Ducha Świętego uczestniczy w rozdaństwie łask wszelkich<sup>97</sup>.*

<sup>93</sup> Por. MAKSYMILIAN, *Niepokalane Poczęcie...*, 683-684.

<sup>94</sup> Por. TENZE, *Niepokalane Poczęcie a wszechpośrednictwo łaski...*, 629-630.

<sup>95</sup> TENZE, *Immaculata...*, 618.

<sup>96</sup> Nauka o współodkupicielstwie Maryi nie została przyjęta przez współczesne Magisterium Ecclesiae – na ten temat m.in. zob. B. KOCHANIEWICZ, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle'a*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 312-324; T.D. ŁUKASZUK, *Dojrzewanie doktryny o inkarnacyjnym fundamencie pośrednictwa Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 67; J. MAJEW-SKI, *Trynitarna struktura „piątego dogmatu maryjnego”. Rozważania na marginesie lektury książki M. Miravalle'a „Mary – Coredemprix, Mediatrix, Advocate*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 419-435; D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele odkupienia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 74-76; „Współ-”. Dwugłos: Mastalska-Miodek, „Teologia w Polsce” 20(2002) nr 70, 20-21; W. SIWAK, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauce Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 141-165. (red.).

<sup>97</sup> Por. MAKSYMILIAN, *Niepokalane Poczęcie a wszechpośrednictwo łaski...*, 629.

W obu tych wypowiedziach warto zwrócić uwagę na sformułowania: „Duch Święty wpływa na dusze za Jej pośrednictwem”, oraz „Maryja uczestniczy w rozdawnictwie łask”. Jak łatwo dostrzec, oba sformułowania podkreślają podporządkowaną misję Maryi w stosunku do Ducha Świętego. Ona tylko uczestniczy w misji uświęcania i obdarowywania łaskami, która jest podstawową misją Trzeciej Osoby Boskiej.

Ojciec Maksymilian za szczególnie skuteczny i widoczny przejaw pośrednictwa Maryi uważał cuda, które dokonują się w Lourdes. *Od tej chwili Niepokalana w Lourdes poczęła wykonywać obowiązki naszej Pośredniczki: wzywa chorych, zbiera chromych i ułomnych, aby ich uleczyć i okazać naszą od Niej zależność w życiu naturalnym. Przyciąga łagodnie chorych na duszy, czyli niewierzących i grzeszników zatwardziałego serca, i wlewa w ich serce życie nadprzyrodzone, aby przekonać ich o swojej władzy udzielania nam życia nadprzyrodzonego*<sup>98</sup>.

Z faktu, iż Maryja jest Pośredniczką o. Maksymilian wyprowadza wniosek, że należy Jej się bezgranicznie oddać. Tylko wtedy człowiek będzie mógł jak najlepiej odpowiedzieć na Bożą miłość, jeśli odda się Niepokalanej za narzędzie w Jej rękach<sup>99</sup>. Ale jak sam zaznacza, to oddanie się Niepokalanej jest w ostateczności oddaniem się Duchowi Świętemu: *Nie chcemy poprawiać Mądrości Nieskończonej, kierować Duchem Świętym, lecz dajmy się Mu prowadzić. Wyobraźmy sobie, że jesteśmy pędzlem w rękę nieskończonej doskonałości malarza [...]. Gdy Mądrość Odwieczna, Bóg używa nas jako narzędzia, wtedy najwięcej, najdoskonalej będziemy działać, gdy jak najdoskonalej, całkowicie pozwolimy się prowadzić. Oddaliśmy się przez akt poświęcenia Niepokalanej na zupełną własność. Ona jest bez wątpienia najdoskonalszym narzędziem w rękę Boga; my zaś mamy być narzędziami w Jej niepokalanych rękach*<sup>100</sup>.

Za osobę, która jego zdaniem była wyjątkowo posłusznym narzędziem w rękach Niepokalanej uważał wizjonerkę z Lourdes – św. Bernadettę Soubirous. Stawiał ją za przykład swoim czytelnikom<sup>101</sup>, a sam, tak jak Bernadetta, chciał być *miotłą w rękach Niepokalanej*<sup>102</sup>.

<sup>98</sup> TAMŻE, 630.

<sup>99</sup> *Wszelka akcja idzie od Ojca przez Jezusa i Niepokalaną do dusz, a wszelka reakcja idzie od dusz przez Niepokalaną i Jezusa do Ojca. Między Ojcem a Jezusem i między Jezusem a Niepokalaną istnieje doskonale zjednoczenie; jedynie między Niepokalaną a duszami jest wiele do zrobienia. Stąd M.I.; częste mówienie o Niepokalanej; i myślenie, i opowiadanie, i słuchanie o Niej. Niepokalana jest Pośredniczką łask wszelkich, ponieważ należy do Ducha Świętego, co wynika z jak najbardziej wewnętrzznego, życiodajnego zjednoczenia z Duchem Świętym. - I dlatego przez Nią do Jezusa i do Ojca. TENZE, Immaculata..., 615. Por. Akt poświęcenia się Niepokalanej..., 701-702.*

<sup>100</sup> TENZE, *Nasza wojna* (Mugenzai no Sono, 11.02.1932), MKP, t. 2, 473.

<sup>101</sup> TENZE, *Pogłębiać ducha pokuty...*, 202. Por. przyp. nr 49, 50.

<sup>102</sup> Por. C.R. FOSTER, *Rycerz Maryi...*, 299.

To oddanie się Niepokalanej za bezwarunkowe narzędzie stało się główną ideą i motorem jego apostołstwa. W tym celu powołał też do życia ruch apostołski „Rycerstwo Niepokalanej”, aby jego członkowie byli narzędziami w rękach Niepokalanej dla budowania Królestwa Bożego.

## 7. Zakończenie

W życiu duchowym, apostołstwie i myśli teologicznej św. Maksymiliana objawienia Najświętszej Maryi Panny w Lourdes miały znaczenie wyjątkowe. Dla o. Kolbego fakt, iż Matka Boga zstąpiła ponownie na ziemię, by wezwać ludzi do nawrócenia i objawić swe imię, było wydarzeniem szczególnym. Treść objawień z Lourdes już od wczesnych lat życia zakonnego stanowiła przedmiot jego rozważań i modlitwy. Szacunek i nabożeństwo do Matki Bożej z Lourdes wzmocnił też niewątpliwie fakt cudownego uzdrowienia Maksymiliana w seminarium po użyciu wody z cudownego źródła. Dlatego też utrzymywał on kontakt z sanktuarium, a tematyka lourdzka występowała dość często w jego pismach, aż do dnia aresztowania.

Najważniejsze dla o. Kolbego było to, że Maryja, objawiając się jako „Niepokalane Poczęcie”, potwierdziła ogłoszony w roku 1854 dogmat oraz tradycyjną linię nauczania szkoły franciszkańskiej w tym względzie. Dla o. Kolbego objawienia w Lourdes były więc zamknięciem pierwszego etapu historii walki Zakonu pod godłem Niepokalanej, ale jednocześnie rozpoczęciem drugiego etapu, który polegał na wprowadzeniu tego dogmatu w życie. Powołując się na objawienia w Lourdes, św. Maksymilian wzywał więc swych współbraci do gorliwego głoszenia czci Niepokalanej i do odnowy Zakonu.

Rozważania nad imieniem, jakim Maryja określiła się w Lourdes, doprowadziły Świętego z Niepokalanowa do oryginalnej wizji teologicznej, która podkreślała ściśle zjednoczenie Maryi z Duchem Świętym zarówno w tajemnicy Chrystusa (Wcielenie), jak i w tajemnicy Kościoła (udzielenie łask). Punktem wyjścia tej koncepcji jest nazwanie Ducha Świętego Niepokalanym Poczęciem Odwiecznym, a Maryi – Niepokalanym Poczęciem Stworzonym. Konsekwencją tej wizji teologicznej była nauka o potrzebie całkowitego oddania się Duchowi Świętemu i Niepokalanej za narzędzia w dziele budowania Królestwa Bożego. Tej idei poświęcił całe swoje życie, a Niepokalana uczyniła z niego jednego z największych ewangelizatorów i apostołów w historii Kościoła.

Spadkobiercy o. Maksymiliana nadal pielęgnują kult Matki Bożej z Lourdes. Na przykład otwarcie Telewizji Niepokalanów w roku 1996

miało miejsce 11 lutego, w Jej wspomnienie. Również w samym Lourdes od ponad 20 lat franciszkanie prowadzą szczególnie rodzaj apostołstwa, zwany *Misją Niepokalanej* (*Mission de l'Immaculée* przy rue des Petits Fossés, 7), poświęcony tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Maryi i życiu św. Maksymiliana. Początek tej misji dał franciszkanin z Fryburga Szwajcarskiego – o. Maurice Moullet, który w roku 1974 przygotował w Lourdes wystawę o o. Maksymilianie. Z czasem inicjatywę tę wsparł dominikanin o. Henri-Marie Manteau-Bonamy<sup>103</sup>. Z ich wspólnej pracy z czasem powstał pawilon, dom pielgrzyma i franciszkański dom zakonny, w którym pielgrzymi przybywający do Lourdes mogą pogłębić swoją wiarę, lepiej poznać dogmat Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny oraz szerzej wniknąć w życie i orędzie, które pozostawił światu Męczennik z Auschwitz.

Orędzie Niepokalanej z Lourdes także po 150 latach pozostaje nadal aktualne. Św. Maksymilian zachęca nas, abyśmy je zgłębiali i kontemplowali, a przede wszystkim według niego żyli.

O. dr hab. Grzegorz M. Bartosik OFMConv  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Warszawa)

Niepokalanów  
PL - 96-515 Teresin

e-mail: bartosik@franciszkanie.com.pl

## Il ruolo delle apparizioni della Santissima Vergine Maria di Lourdes nella vita spirituale, apostołato e la teologia di san Massimiliano Maria Kolbe

(Riassunto)

L'autore studia la questione della presenza del contenuto delle apparizioni di Lourdes nella vita e nell'apostołato di san Massimiliano Kolbe.

Lo studio è stato articolato in questo modo: 1) Il culto della Madonna di Lourdes all'inizio della formazione sacerdotale e religiosa di Massimiliano (la guarigione miracolosa grazie a l'acqua dalla fonte di Lourdes); 2) Il pellegrinaggio a Lourdes prima della partenza alla missione per l'Estremo Oriente; 3) Il posto delle apparizioni di Lourdes nella vita spirituale e nell'apostołato (la celebrazione di 11 febbraio, la lettura

<sup>103</sup> Por. L. CENCI, *Préface*, w: J.F. VILLEPELÉE, *La Mission de L'Immaculée, du Père Kolbe. Préface du P. Louis Cenci, o.f.m. conventuel, directeur national de la Mission de L'Immaculée en France*, Paris 2003, 7.

della rivista da Lourdes, la pubblicazione dei articoli su Lourdes); 4) L'attualità del messaggio di Lourdes per il rinnovamento dei francescani; 5) Il ruolo delle apparizioni di Lourdes nella comprensione del mistero della Trinità, e specialmente della persona dello Spirito Santo; 6) Il contenuto delle apparizioni di Lourdes come il fondamento teologico per l'apostolato mariano (l'unione di Maria con lo Spirito Santo, la necessità dell'apostolato sotto la guida dello Spirito Santo e dell'Immacolata).